STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 24/2022
ISSN 2082-5951 ISSN (Online) 2720-7145
DOI 10.14746/seg.2022.24.14

Barłomiej Najtkowski
(Poznań)
https://orcid.org/0000-0002-7606-361X

Z NOSTALGIĄ O FUTBOLU

Kopalnia. Sztuka futbolu 6, red. P. Żelazny, Wydawnictwo Sine Qua Non, Kraków 2021, ss. 303.

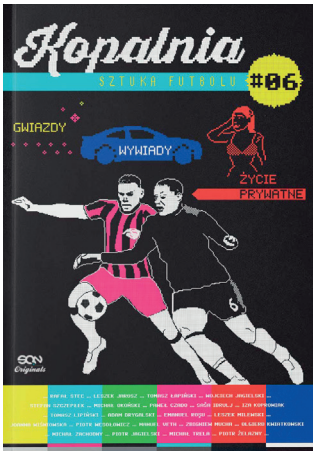

Szóste wydanie nieregularnika (ukazuje się zwykle jeden numer w ciągu roku) „Kopalnia. Sztuka futbolu" dla wielu kibiców z pewnością będzie podróżą sentymentalną, wspomnieniem lat 90. XX wieku, a zatem powrotem do okresu przemian ustrojowych w Polsce. To właśnie ten czas stał się tematem przewodnim bieżącego numeru. Widać to już na okładce, która swoją stylistyką, kolorystyką i krojem czcionek nawiązuje do tego okresu. Jakie teksty znajdują się w środku?

DOCIEKLIWY ŻELAZNY, CZYLI MACIEJ SZCZĘSNY I PRZEJŚCIE Z PRL DO III RP

Zarysowałem pokrótce ten kontekst, by odesłać czytelników do wywiadu Piotra Żelaznego (pomysłodawcy Kopalni) z Maciejem Szczęsnym zamykającego cały numer (s. 288-302). Ten błyskotliwy, często prowokacyjny i przekorny rozmówca nie zawiódł i tym razem. Mowa jest o futbolu, ale został on osadzony w realiach tamtych lat. Dlatego znalazło się miejsce na pytania o pierwsze zetknięcie z kapitalizmem czy wybory z czerwca 1989 roku. Stawiając je, Żelazny chciał się dowiedzieć, czy

StEurGn 24, 2022: 207-211. © The Author(s), Adam Mickiewicz University Press, 2022.
Open Access article, distributed under the terms of the CC licence (BY, https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/).

także w środowisku piłkarskim było wyczekiwanie na zmiany ustrojowe i pragnienie wolności. Dzięki tej rozmowie czytelnicy mogą sobie uświadomić, jak z perspektywy piłkarza zmieniała się Polska w ostatnich latach komunizmu.

ZMIANY NA GORSZE – MALKONTNENT STEC

Rafał Stec w interesujący sposób prowadzi czytelnika przez najnowszą historię futbolu. W jego ujęciu wyczuwa się gorycz, absmak i... przesyt obecnym dostępem meczów piłkarskich (s. 6-19). Jego zdaniem kiedyś, gdy transmisji telewizyjnych było mniej, kibic nie był konsumentem. Radiowe doniesienia z piłkarskich boisk były nieopisaną wręcz przyjemnością. Stec wspomina także prawo Bosmana, które często jest oceniane jako ważna cezura w historii piłki nożnej. Prawo to miało zakończyć uprzykrzanie życia piłkarzom, gdy klub poróżnił się z zawodnikiem w kwestii jego kontraktu i utrudniał mu związanie się z inną drużyną po wygaśnięciu umowy. Tymczasem zdaniem autora ta regulacja przyniosła wiele negatywnych skutków, począwszy od wzrostu kwot transferowych, po gigantyczne prowizje dla agentów piłkarskich.

Stec odnosi się także do futbolu jako biznesu. Ten aspekt sportu coraz częściej skłania do refleksji nad etyczną stroną działań możnych w świecie piłki. Autor, jako znawca *calcio* i kibic AC Milanu, czemu wielokrotnie dawał wyraz w swojej publicystyce, podkreśla rolę Silvia Berlusconiego w transformacji futbolu w show niskich lotów, w duchu populizmu i kiczu charakterystycznych dla tego polityka.

PRZEKLEŃSTWO GENIUSZA Z POKUSAMI

Najnowsza „Kopalnia" kolejny raz przywołuje piłkarza, który zapisał się w historii złotymi zgłoskami, choć jego życie nie było tylko pasmem sukcesów. Leszek Jarosz, który poprzednio w tym duchu pisał o Erneście Wilimowskim, tym razem zajął się Diego Maradoną (s. 20-39). Mimo że o Argentyńczyku pisało już wielu autorów[1], tekst Jarosza wnosi nowe spojrzenie na jego postać. Szczególnie wnikliwie opisuje on aferę dopingową z efedryną w roli głównej, w której Maradona brał udział. Cała opowieść jest utrzymana w tonie pesymistycznym, czemu trudno się dziwić. To swoisty sąd nad piłkarzem, którego można określić mianem gwiazdy upadłej.

[1] Ukazały się polskie wydania biografii *El Pibe* pióra Jimmy'ego Burnsa (2021) i Guillema Balagué (2021).

ŁAPIŃSKI – PIŁKARZ PISZĄCY

Dla mnie odkryciem w najnowszej „Kopalni" jest Tomasz Łapiński, były piłkarz, obecnie ekspert telewizyjny i początkujący pisarz, autor powieści o piłce nożnej „Szmata". Łapiński wspomina swojego kolegę z boiska Marka Citkę, któremu w latach 90. wróżono wielką karierę piłkarską, ale los nie był dla niego łaskawy (s. 40-51).

Łapiński zaskakuje sprawnością pisarską i lekkim piórem. Opisując Citkę, ukazuje człowieka prostego, który nie pasował na piłkarskie salony. Citko był w tamtych czasach bardzo popularny, miał nawet osobistego rzecznika prasowego (Tomasza Zimocha), co było ewenementem. Ludzie byli tym zaaferowani, powstała nawet swego rodzaju moda na Citkę – tzw. Citkomania. Historia jego bohatera nie miała jednak tak udanego finału jak podmiotów innych sportowych manii Polaków z minionych lat. Ciężka kontuzja, ale także życie „w bańce" – pośród wielu pochlebców – sprawiły, że pozostał piłkarzem z dużym potencjałem, ale niespełnionym.

ZAGUBIONY I WIZJONERSKI – JURODIWY OKOŃSKIEGO

Michał Okoński, dziennikarz „Tygodnika Powszechnego", autor książek o futbolu, kibic Tottenhamu i pasjonat angielskiej Premier League, zajął się losami Paula Gascoigne'a (s. 78-101). Autor znany jest z erudycji i barwnych metafor, którymi wzbogaca swoją narrację. W poprzednim numerze „Kopalni" nawiązywał do „Mistrza i Małgorzaty". Tym razem znalazł punkt odniesienia w powieści „Idiota", porównując bohatera swojego tekstu do księcia Lwa Nikołajewicza Myszkina.

Przedstawiając Gascoigne'a, Okoński wspomina między innymi o śmierci jego siedmioletniego kolegi, którym miał się opiekować w dzieciństwie, złych warunkach życia w rodzinie, która nie stwarzała dla niego perspektyw, epilepsji jego ojca oraz o tym, że *de facto* wychowywał się na ulicy. Właśnie te trudne warunki sprawiły jednak, że zaskarbił sobie sympatię wielu osób z klasy robotniczej, którym imponował. Gascoigne wprowadził do angielskiego futbolu brawurę i… modę na picie alkoholu. Interesujące jest porównanie piłkarza do figury jurodiwego, jego opis jako postaci nagiej, a przez to obcej, ale też niemającej nic do ukrycia.

MIĘCIEL I POPKULTURA

W Polsce jednym z najbardziej rozpoznawalnych piłkarzy lat 90. był z pewnością Marcin Mięciel, którego sylwetkę przybliża Iza Koprowiak (s. 140-153). Ukazuje ona Mięciela jako prekursora nowych, stylizowanych fryzur i wymyślnego ubioru. Dzięki strojom i stylowi życia Mięciel stał się ikoną polskiej popkultury lat 90. Autorce udało się połączyć jego historię z szerszym obrazem ówczesnych przemian społecznych w naszym kraju.

TRAUMA JUGOSŁAWII, CZYLI GDY KOCIOŁ BAŁKAŃSKI ZAWRZAŁ

Przełom lat 80. i 90. XX wieku to okres burzliwych wydarzeń politycznych. W tym kontekście osadzony jest tekst Sašy Ibruljy, który przedstawia losy reprezentacji Jugosławii z tego okresu (s. 128-139). Poznajemy okoliczności, w jakich reprezentacja ta utknęła w Sztokholmie oraz gry w finałach mistrzostw Europy, a także wstrząsające relacje Bośniaków, racje Serbów i Chorwatów. Tekst przypomina, do czego może prowadzić nacjonalizm.

UPADEK IDEOLOGII, GOSPODARKI I FUTBOLU

Bardzo ciekawy jest tekst o schyłku ZSRR autorstwa Manuela Vetha (s. 228-235). Czytając o aspiracjach Gruzji i Ukrainy, zyskujemy też wgląd w starania o uzyskanie podmiotowości przez te kraje także w piłce nożnej. *Notabene* oba państwa miały w tamtym czasie silne drużyny – Dinamo Tbilisi i Dynamo Kijów. Po upadku Związku Radzieckiego Wspólnota Niepodległych Państw miała stworzyć nową ligę piłkarską, jednak plany te nie zostały zrealizowane. Idea WNP, karkołomna i nierealna, okazała się tylko przedłużaniem agonii.

NIEDOSZŁY BARD

Piotr Jagielski przedstawia dramatyczną historię Adriana Doherty'ego (s. 266-273). Wszystko, co zarobił jako piłkarz Manchesteru United, będąc u progu swojej kariery, przeznaczał na realizację pasji poza boiskiem. Miał marzenie: chciał być bardem, inspirował się Bobem Dylanem. W tym celu kupił maszynę do pisania i gitarę. Na boisku był znakomity, najlepszy w swoim pokoleniu, w United dorównywał mu tylko Ryan Giggs. Niestety kontuzja pokrzyżowała jego plany.

Doherty żył w świecie Dostojewskiego, Nietzschego, Dylana, Cohena. Nie podobały mu się zwyczaje szatni, infantylne witanie nowych członków drużyny, ale nie zniechęciło go to. Poważny uraz i brak zainteresowania klubu przelały jednak czarę goryczy. Po wyleczeniu kontuzji nie udało mu się ponownie przebić do składu i wkupić w łaski trenera. Jego życie zakończył straszny wypadek: zmarł po upadku do kanału, śpiesząc się na pociąg.

AMERYKANKI, POPULARYZATORKI SOCCERA

W recenzowanym numerze czytelnik znajdzie także tekst Joanny Wiśniowskiej (s. 212-219) poświęcony piłce nożnej kobiet w USA, gdzie tzw. *soccer* nie cieszył się wielkim uznaniem, przyćmiony popularnością futbolu amerykańskiego. Ale piłkarki nożne zadbały o to, by Amerykanie pokochali i tę grę.

PODSUMOWANIE

W szóstym numerze „Kopalni" ukazały się łącznie 23 teksty. Oprócz polskich dziennikarzy pojawili się także zagraniczni autorzy (Saša Ibrulj, Emmanuel Roşu, Manuel Veth). Numer może szczególnie zainteresować przedstawicieli młodego pokolenia czytelników, którzy mogą sporo dowiedzieć się o realiach futbolu lat 90. w Polsce i na świecie. Będzie do dla nich wartościowe kompendium wiedzy o piłce tamtych lat. Starsi czytelnicy podczas lektury tego numeru z pewnością będą mieć okazję do wspomnień i nostalgii.

Bibliografia

Balagué G. 2021, Diego Maradona. Chłopiec, buntownik, bóg, tłum. Bartosz Sałbut, Kraków.
Burns J. 2021, Maradona. Ręka Boga, tł. Jerzy Łoziński, Robert Waliś, Kraków.